

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową miejscy 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Osiedlenie: ul. Panny Marii 24. Sklep „Goniec Czestochowski”, ul. Panny Marii 24 - Telefon nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, ul. P. Marii 24. Tel. 24. Skrz. pocz. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-12 po poł. Będą przyjmowani redakcją nie zwracając

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz 40 gr. za tydzień 2 zł 40 gr. W tekście i nadawca 40 gr. za tydzień 2 zł 40 gr. Długo ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenie 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

KOMITETY DO SPRAW FINANSOWO-ROLNYCH

Konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa.

W dniu 11 b. m. odbyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Rolnictwa. W zagajeniu p. min. Seweryn Ludkiewicz wskazał, że celem konferencji jest zapoznanie prasy z zadaniami komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Komitety te są niejako dalszym ciągiem Komisji Finansowo-Rolnej przy Prezesie Rady Ministrów, która właściwie już zakończyła swe prace, przynoszące w wyniku szereg ustaw i rozporządzeń, dotyczących ulg dla rolnictwa. Chcąc uwypuklić wagę komitetów — oświadczył p. minister — postawiłem na czele Centralnego Komitetu Finansowo-Rolnego jako swego zastępcę, p. wiceministra Karwackiego, który wykazał na stanowisku prezesa C. T. O. i K. R. zrozumienie spraw dotyczących zarówno większych, jak mniejszych warsztatów rolnych, a równocześnie realizm w ujmowaniu potrzeb warsztatów rolnych i obecnej sytuacji.

W końcu p. Minister oświadczył, że przy unifikacji ministerstw rolnictwa i reform rolnych chodził nie tylko o mechaniczne połączenie dwóch resortów, które przez szereg lat, w myśl mylnych przesłańek, miały bronić i reprezentować jakoby wręcz odwrotne interesy, lecz o zlanie ich praw w jedną harmonijną całość, a także o zastosowanie do nowego ministerstwa tych wymagań rządu, które mają prowadzić nie tylko do koniecznych oszczędności, lecz i do usprawnienia administracji.

P. Wacław Karwacki, podsekretarz stanu, stwierdził, iż przedłużający się kryzys rolny sprawił, że zadłużenie warsztatów rolnych wzrosło, że wobec zaniku rentowności stało się niemożliwe spłacenie nie tylko pożyczkowego, kapitału, ale nawet procentów, a wreszcie, że podkład o wch kredytowy, t. j. ziemia, uległ zdewaluacji. Wymienione trzy okoliczności wysunęły na czoło zagadnień polityki rolnej sprawy finansowe i kazały kształtować wszystkie posunięcia pod kątem widzenia ich rozwiązania. Rząd stanął na stanowisku nieuciekania się ani do wprowadzenia moratorium, ani też do generalnego obniżenia długów rolniczych.

Odrzucając te środki skonstruowano plan pomocy dla rolnictwa, główne ogniwa którego przedstawiają się następująco:

Ze względu na bieżące trudności płatnicze warsztaty rolne otrzymały pewne ulgi w zakresie zaległości podatkowych oraz w zakresie długów wobec banków państwowych.

Nie wprowadzając ani moratorium, ani obniżenia długów rolniczych prywatnych, należało obronić rolnika przed nadmierną bezwzględnością niektórych wierzycieli, tembardziej, że korzyści wierzycieli, osiągnięte w drodze przymusowej egzekucji, były i będą niewspółmiernie małe w porównaniu ze stratami rolników. Pamiętać trzeba, iż rolnicy nie są wni tej sytuacji, w jakiej się znaleźli, a zatem niesłuszną i niesprawiedliwą byłoby rzeczą gdyby jedynie na ich barkach miały spaść konsekwencje kryzysu.

Ochronę w tym zakresie stanowią ustawy, wprowadzające utrudnienia w egzekucjach, skierowanych przeciwko rolnikom.

Trzecim ogniwem w prowadzonej obecnie akcji pomocniczej dla rolnictwa, jest ustawa o ułatwieniu obrotu ziemią na cele oddłużeniowe, pozwalająca przez sprzedaż części substancji uratowania reszty.

Celem tych zarządzeń jest wytworzenie warunków, sprzyjających do porozumienia polubownych między dłużnikami — rolnikami, a ich wierzycielami

Konstrukcja Centralnego Komitetu i jego organów pozwala mieć nadzieję, że w odpowiednim czasie i we właściwej formie zostaną uchwycone te przejawy życia rolniczego, które wymagać będą generalnych zarządzeń. Już obecnie znajduje się na warsztacie sprawa nadzoru sądowego w rolnictwie, sprawa segregacji wierzycielności hipotecznych, oraz sprawa lichwy na wsi. Prace Komitetów Wojewódzkich pójda w kierunku ułatwienia rolnikom wykorzystania przysługujących im uprawnień i dopomożeni przy zawieraniu układów polubownych.

Na podstawne prace zebranych pytnia odpowiadał p. dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego. Mówca stwierdził, że oczywiście, komitety o których była mowa, stanowią tylko cząstkę aktualnej polityki rolnej, mającej, jako główny cel, przywrócenie opłacalności warsztatów rolnych.

Zagadnienie t. zw. parcelacji oddłużeniowej nie jest ważne dlatego, że może uratować niektórych większych rolników, ale dlatego, iż przez rozszerzenie koła nabywców może przyczynić się do wzmocnienia obrotu ziemią i przez to do ustalenia

ceny rynkowej. Jak wiadomo, w tej chwili o rynkowej wartości gruntów niemal wyłącznie decydują tragicznie niskie ceny licytacyjne. Objaw dewaluacji ziemi jest jednakowo niebezpiecznym dla rolników, jak i dla ich wierzycieli.

Można uzasadnienie przypuszczać, że wielu kredytodawców prywatnych, posiadających nieściągalne weksle rolnicze, zamieni je na długoterminowe obligacje Banku Rolniczego, zahipotekowane na parcelach tych osób, które nabeżdą działki przy parcelacji oddłużeniowej.

Projektowana ustawa o nadzorze, o ile można sądzić, nie będzie formalnie wykazana przez wielu rolników, ponieważ sama możliwość jej wyzyskania będzie stanowiła poważną zachętę dla wierzycieli do zawierania polubownych układów.

Sprawa lichwy na wsi nie da się rozwiązać profutorowo. Zależy więc jedynie na uchwytności obecnie istniejącego zadłużenia lichwiarskiego i doprowadzenie sprowadzenia do normy.

W końcu p. wiceminister Karwacki przestrzegł przed dyskontowaniem wieści o perspektywie nieurodzaju. Ożminy robią wcale dobre wrażenie, zaś pod jarzyny niemal każdy rolnik posiada możliwość zastosowania nawozów sztucznych.

Błędne horoskopy przynoszą tylko szkoda. A. P.

Napaść ukraińsko-niemiecka na Polskę

Skandaliczne występy Niemców i Ukraińców na międzynarodowym kongresie młodzieży katolickiej w Brukseli.

Bruksela. — W Brukseli odbył się międzynarodowy kongres młodzieży katolickiej w obecności przeszło 100 delegatów, reprezentujących 20 krajów, między innymi i Polskę. Kongres ten miał za zadanie przeprowadzenie dyskusji na temat pokoju.

Delegaci polscy Steiner i Ruszkowski wskazywali na specjalne położenie Polski, które bardziej niż inne kraje wymaga zapewnienia jej bezpieczeństwa i chęci życia w spokoju. Mówcy zaatakowali Ligę Narodów, która nie daje żadnych gwarancji bezpieczeństwa, a jak ostatnie wypadki wykazały, jest prawie bezsilna, jeżeli chodzi o rozwiązanie problemów międzynarodowych.

Delegat niemiecki Jurger krytykował długi wojenne, jakich państwa sojusznicze domagają się od Niemców.

Mówca zaatakował traktat wersalski, uważając go za hańbiące poniżenie Niemiec w stosunku do Polski (!).

Po nim przemawiał Belg Gregoire, krytykując „przywiązanie sobie” przez Belgie prowincji Eupen i Malmedy, co z kolei wywołało żywiołowe protesty delegatów belgijskich.

Mówca ukraiński zaatakował w niebýwały sposób Polskę, co spowodowało protesty zebranych i replikę ze strony delegatów polskich.

Kongres ten, mający na celu przeprowadzenie dyskusji na temat pokoju z punktu widzenia katolickiego, był jednym wielkim skandalem, na którym szereg delegatów niemieckich przy pomocy delegatów ukraińskich i niektórych delegatów belgijskich zaatakował Francję, Belgię i Polskę.

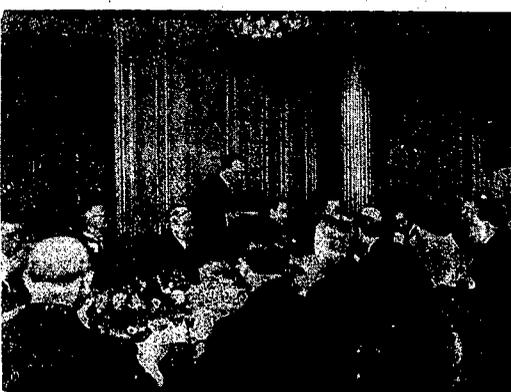
O stanowisko Polski wobec Gdańska

Musimy żądać stanowczo rozbrojenia hitlerowców w Gdańsku.

Warszawa. — Nadeszłe wczoraj do Warszawy wiadomości o rozwiązaniu bojówek hitlerowskich w Niemczech, nie wywołały w kołach politycznych wrażenia, które można by nazwać zadowoleniem lub niezadowolaniem, lecz sensację.

Niewątpliwie zarządzenie to stoi w związku z konferencją rozbrojeniową w celu ułatwienia sytuacji delegacji niemieckiej w Genewie.

Jak bardzo fałszywa jest ta sytuacja zrozumie się łatwo, skoro się bierze pod



Bankiet na cześć doktora Freyda w Paryżu. Z okazji pobytu w Paryżu dr. Aleksandra Freyda z Warszawy, sekretarza generalnego Międzynarodowego Komitetu Medycyny Kolonialnej, francuski minister zdrowia Blaisot wydał bankiet w Cercle de la Renaissance, na którym obecni byli wybitni lekarze francuscy. — Na naszej fotografii przemawia dr. Freyda, obok minister Blaisot dr. Muraz, szef sanitarny kolonii francuskich gen. dywizji dr. Boye i senator le Coteaux, p. Nabrębs sekretarz generalny France — Polone i inni.

uwagę fakt istnienia poza armią legalną armii, liczącej około 400.000 ludzi. Decyzja rządu Rzeszy nastąpiła zapóźno o kilka lat i temu należy się dziwić.

Nie należy bowiem lekceważyć organizacji Hitlera w Gdańsku, gdzie ani komisarz Ligę Narodów ani senat, w ciągu dzisiejszego dnia organizacji hitlerowskiej na terenie Wolnego Miasta nie rozwiązał.

To niestyczne zachowanie się wymienionych wyżej instytucji raz jeszcze dowodzi, pod jak wielkim urokiem i wpływem Hitlera znajduje się p. Gravina.

Likwidacja organizacji na terenie Rzeszy nie wyczerpuje sprawy, ponieważ na terenie W. M. Gdańska istnieje właśnie szeroko rozgałęziona organizacja narodowo-socjalistyczna, znajdująca się pod komendą centrali berlińskiej. Organizacja ta, co zresztą jest powszechnie znane, rozporządza specjalnie aktywną bojówką.

Byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby wraz z likwidacją oddziałów bojowych w Niemczech nie umieszkośliwiono ich w Wolnem Mieście Gdańsku, który mógłby się stać naturalnym azylem dla pozabawionych możliwości działania w Niemczech.

Czy p. Gravina i senat Wolnego Miasta chcą, żeby Gdańsk stał się bazą operacyjną Hitlera?

Spodziewać się należy, iż komisarz gen. R. P. zajmie się tą sprawą i ze swej strony wystąpi do ministerstwa spraw zagranicznych z odpowiednimi wnioskami.

Gdańsk. — Wiadomość o rozwiązaniu organizacji militarnych hitlerowców, doznała w Gdańsku bardzo sprzecznego przyjęcia.

Podczas gdy lewica objawia żywe zadowolenie, dając wyraz nadziei, że obecnie i senat gdański będzie musiał do tego zakazu się przyłączyć, twierdzą koła prawicowe, że wydany przez Hindenburga zakaz może pociągnąć za sobą bardzo ujemne skutki dla Niemiec. Hitlerowcy gdańscy ze swej strony oczekują z powodu tego zakazu znacznego wzrostu znaczenia gdańskiej placówki hitlerowskiej.

Według informacji niemieckich kół politycznych, przygotowują się hitlerowcy gdańscy na przejęcie aparatu organizacyjnego i mobilizacyjnego partii hitlerowskiej, który w najbliższych dniach ma tutaj z Monachium być przeniesiony. W związku z tem oczekiwany jest przyjazd do Gdańska szefa sztabu Hitlera, płk. Roehma.

Reforma szkolna w województwie kieleckim.

Na terenie min. wyznań rel. i oświaty w pracu w dwu kierunkach: pracuje się nad programami dla szkół nowego typu i prowadzi się dyskusję co do rozmieszczenia po kraju zakładów naukowych.

W tej chwili jest jeszcze kwestją otwartą, czy od początku roku szkolnego 32-33 będzie zniesiona pierwsza klasa gimnazjalna czy nie. Wszelkie o tem wersje, rzekomo z miarodajnego źródła, są przedwczesne.

Jedna rzecz w tej chwili jest pewna, że nie wszystkie gimnazja będą pełne, t. j. będą miały i gimnazjum czteroletnie i licea. Gimnazjów będzie dostateczna ilość do obsłużenia danej okolicy, jednak liceów będzie znacznie mniej, a będą one miały system internatowy na wzór dzisiejszych seminarjów nauczycielskich.

Czteroletnie gimnazja, t. j. dzisiejsza trzecia do szóstej klasy będą instytucją mniej kosztowną, niż gimnazja w dzisiejszym ustroju.

Co do zakładów kształcenia nauczycieli, będzie ich o połowę mniej, niż dziś. Liceów pedagogicznych trzyletnich dla kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych będzie na obszarze Rplitej sześćdziesiąt. Z tej liczby otrzymuje kuratorium krakowskie 10 i dzieli je po połowie, t. j. pięć na województwo kieleckie i pięć na krakowskie. Licea będą or-

ganizowane na terenach byłych seminarjów, mających własne pomieszczenie, szczególnie internaty. Przyjmuje się za zasadę, aby licea były w większych, kulturalniejszych ośrodkach.

Po skasowaniu dzisiejszych seminarjów za cztery i pół lat powstać będą licea ze szkołami ćwiczeń siedmioklasowymi.

Do liceów nauczycielskich przyjmować się będzie młodzież po ukończeniu gimnazjum, a będą one koedukacyjne.

Pedagogia specjalne zastępujące dzisiejsze wyższe kursy nauczycielskie pomieszczone być mają w miastach uniwersyteckich, ewentualnie w dużych ośrodkach o większym skupieniu pedagogicznym.

Sprawa ustroju szkół zawodowych jest dopiero na warsztacie.

W szkolnictwie powszechnym rozmieszczenie szkół siedmioklasowych będzie też znacznie mniejsze. Wymaga tego racja szkoły średniej, do której odpływać będzie młodzież po sześciu latach nauki i w ten sposób dekompletować szeregi szkoły powszechnej.

Redukcje kadr nauczycielskich pójść w kierunku przesunięcia do szkół zawodowych, do szkolnictwa powszechnego.

TELEGRAMY

WSZYSTKIE URZĘDY W MANDZURJI SĄ OPANOWANE PRZEZ JAPONCZYKÓW.

London. — Korespondent „Morning Post” donosi z Charchina, że cały aparat administracyjny w Mandzurji jest opanywany przez Japończyków. Naczelne stanowisko zajmuje zawsze Japończyk, podczas gdy, jako oficjalny dyrektor, występuje zazwyczaj Chińczyk, lub Rosjanin. Obecnie niema już ani jednej instytucji, któraby nie znajdowała się pod kontrolą japońską.

Według korespondenta, Japończycy wykazują bardzo dużo taktu i starają się nie drażnić Chińczyków. Niewątpliwie niejedyn Chińczyk boleje nad takim stanem rzeczy.

KONFERENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BUKARESZCIE.

Bukareszt. — W czwartek Marsz. Piłsudski odbył szereg dłuższych rozmów z premierem rumuńskim Jorgą oraz z innymi wybitnymi osobistościami. W kołach politycznych uchodzi za pewne, iż pobyt Marszałka w stolicy rumuńskiej ma przedewszystkiem na celu wyjaśnienie szeregu najważniejszych spraw, interesujących wspólnie Polskę i Rumunię. Jak donoszą, Marszałek ma wziąć udział w wspólnych naradach nad sprawami rozbrojenia.

GENERALOWIE REICHSWEHRY NIE CHCIELI IŚĆ POD KOMENDĘ.

Paryż. — „Journal de Debats” wyowiada poglądy, iż minister Groener rozwiązał szturmówki hitlerowskie, ponieważ te ostatnie nie chciały mu się podporządkować. Reichswehra bardzo chętnie widziałaby powstanie oddziałów pomocniczych nie może się zgodzić jednak na ich niezależność od głównej komendy wojskowej.

Co się tyczy samego Hindenburga, to był on niezwykłe poirytowany agitacją Hitlera, skierowaną przeciwko niemu i chętnie się zgodził na rozwiązanie oddziałów szturmowych.

Pórturzędowy „Le Temps” podkreśla, że w chwili, kiedy Hitler odstąpił karty swego współdziałania z Hohenzollernami, a mianowicie kiedy Kronprinz polecił głosować na Hitlera, z tą chwilą rząd bawarski z wielką energią dążył do zlikwidowania groźnego ruchu.

HITLEROWCY ZAKWESTJONUJĄ WYBÓR HINDENBURGA.

Bonn. — B. minister turyński dr. Frick oświadczył w przemówieniu, że partja narodowo-socjalistyczna zakwestjonuje wybór Hindenburga z 10 kwietnia, ponieważ zagwarantowana w konstytucji swoboda wyborów nie była zachowana.

TAKŻE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY HITLEROWSKIEJ ROZWIĄZANE.

Berlin. — Wczorajszy dekret prez. Hindenburga obejmuje także organizacje młodzieży hitlerowskiej. W czwartek doręczono kierownictwu berlińskiej młodzieży hitlerowskiej pismo, nakazujące zaprzestanie działalności tej organizacji.



Dalsze aresztowania w Warszawie

Niefortunna ucieczka członków „techniki komunistycznej”.

Warszawa. — Rozbite t. zw. techniki komunistycznej partji polskiej wywołało wśród działaczy partyjnych ogromną panikę. Niekilku wybitni działacze zaczęli opuszczać Warszawę udając się z rzekomo sprawozdaniami w rozmaitych kierunkach. Funkcjonariusze policji jednak obsadzili dworce i pociąg w wyniku czego aresztowano wczoraj znowu cały szereg działaczy. I tak na dworcu głównym w ekspresie Warszawa—Paryż aresztowano w przedziale II klasy kierownika biura żydowskiego centralnego komitetu KPP. Arona Wahla. W pociągu zaś Warszawa — Niegorełoję zatrzymano kuriera centralnego komitetu Romana Nowaka, poszukiwanego bezskutecznie przez dłuższy czas. Jak ustalono Nowak ukrywał się przedtem w zakonspirowanym mieszkaniu przy ul. Prostej 34.

W dalszym ciągu akcji aresztowano

drugiego sekretarza wydziału zawodowego i lewicy związkowej centralnego komitetu Mojżesza Morgensterna przy którym znaleziono fałszywy paszport na nazwisko Ernesta Millera. Ukrywał się on w dwóch zakonspirowanych mieszkaniach przy ul. Pańskiej 108 i w przechodnim do mu przy ul. Stawki 7.

Na ulicy w pobliżu dworca kolejowego aresztowali wywiadowcy policji politycznej kierownika t. zw. „Propagiti” czyli wydziału propagandy i agitacji przy centralnym Komitecie Dawida Kirszbrauna. Posługiwał się on fałszywym paszportem na nazwisko Karola Dikssteina. Zwraca uwagę okoliczność, że aresztowani działacze dysponowali bardzo poważnymi sumami pieniężnymi. Odebrano od nich dolary funty angielskie, marki niemieckie a jeden z nich przelał na swoje konto w PKO. 27 tysięcy złotych.

KINO „PANORAMA” || Wyświetle dziś i dni następne!

„CUDA W GÓRACH MUSSABIELSKICH”

film wytwórni francuskiej w 10 aktach, wruszająca do łez historia osnuta na tle cudami słynącej miejscowości.

Dla dzieci dowolne. Tyłko 2 seanse dziennie o godzinie 6 i 8 wieczorem.

LOURDES

REICHSBANNER W ROLI POLICJI.

Weimar. — W niezwykły sposób postąpił socjalistyczny burmistrz Worch w Langewiesen przy rozwiązywaniu narodowo-socjalistycznych formacji bojowych. Jak turyngskie ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdza, Worch posłużył się do tego celu członkami Reichsbanneru, których uzbroił, ponieważ miał do dyspozycji tylko niedostateczne siły policyjne. Pod osobistym kierownictwem burmistrza uzbrojonego w rewolwer, przeprowadzono liczne rewizje, aresztowania i konfiskatę broni. Z powodu akcji burmistrza panuje w mieście wielkie wzburzenie.

Tendencyjne oskarżenie

rządu rumuńskiego przez prasę węgierską.

Wiedeń. — Zamieszczając opisy powodzi, która nawiedziła Siedmiogród, dzienniki budapeszteńskie oskarżają rząd rumuński o złą wolę. Dla zabezpieczenia własnych terenów przed zalewem, Rumuni przerwali jakszy rozmyślnie tamy na pograniczu wskutek czego woda zalała kilka powiatów węgierskich.

Pozatem prasa budapeszteńska zarzuca rządowi rumuńskiemu bezradność i brak jakichkolwiek przygotowań wobec zbliżającej się klęski powodzi. Rzeczom miast pomocy, wysłano do wsi dotkniętych przez powódź komorników, którzy jeżdżąc na łodziach, ściągali z chłopów podatki. Dzienniki węgierskie donoszą o buntach i starciach mieszkańców Siedmiogrodu z policją rumuńską. Jednakże oficjalnego potwierdzenia tych informacji niema.

Wychodzący w Brawie (Siedmiogród) dziennik węgierski „Braszon Lanok” donosi, jakoby władze rumuńskie w Siedmiogrodzie zwróciły się do rządu węgierskiego z prośbą o przysłanie pomocy z Węgier, gdyż same nie są w stanie sprostać zadaniu.

Doniesienia węgierskich dzienników robią wrażenie tendencyjnej roboty.

KONFISKATA MAJĄTKU „KLUBÓW” HITLEROWSKICH.

Berlin. — Rozporządzenie wykonawcze do dekretu o rozwiązaniu oddziałów bojowych Hitlera nakazuje policji konfiskatę całego majątku ruchomego hitlerowców. Podlegają więc konfiskacie muniury i odznaki hitlerowców (brunatne koszulki i swastyki), sztandary partyjne,

przedmioty użytku wojskowego, a więc samoloty, samochody, środki łączności, materiały sanitarne, instrumenty muzyczne, kuchnie polowe, namioty itd. Lokale klubowe hitlerowców podlegają zamknięciu. Pod nazwą lokali klubowych rozumieć należy ukryte koszary. Rozporządzenie postanawia, iż w określonym terminie policja powinna eksmitować hitlerowców z ich klubów, aby jednak nie pozostawić ich bez dachu nad głową, obowiązkem policji będzie wyszukać im jakieś schronienie.

**SENSACYJNA REWELACJA
DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO.**

Paryż. — Wielką sensację w Paryżu wywołało doniesienie berlińskiego korespondenta „Echo de Paris”, który w dłuższym sprawozdaniu dla swego dziennika, omawiając ostatnie wydarzenia w Niemczech, zarzuca rządowi Rzeszy, że rozwiązanie oddziałów szturmowych Hitlera jest w rzeczywistości tylko pozorem i obliczonym na efekt wobec zagranicy.

Berlin. — Przetelefonowana do Berlina relacja „Echo de Paris” o rozwiązaniu bojówek hitlerowskich spowodowała w tutejszych kołach politycznych wielkie poruszenie. Wydano też natychmiast półoficjalny komunikat, w którym „miarodajne źródła berlińskie zastrzegają się przeciw tego rodzaju mieszaninzie się do niemiękich spraw wewnętrznych(?)”.

W Berlinie mówią nawet o zastosowaniu represyj wobec berlińskiego korespondenta „Echo de Paris”, który wypowiedział te podejrzenia.

**PROGRAM SOCJALISTÓW
FRANCUSKICH.**

Paryż. — Z okazji zbliżających się wyborów partja socjalistyczna zwraca się z odezwą do społeczeństwa francuskiego, przedstawiając swych kandydatów. Odezwą zapowiada walkę nacjonalizmowi, wysuwając na pierwszy plan współpracę międzynarodową. Partja wypowiada się przeciwko niepewnemu systemowi zbrojnego pokoju a za bezpieczeństwem, osiągniętym przez stopniowe jednoczesne kontrolowanie rozbrojenie; przeciwko nacjonalizmowi gospodarczemu i za podziałem produkcji pomiędzy państwa zrzeszone w federacji europejskiej; przeciwko nadmiernej racjonalizacji bezrobocia, a za redukcją obowiązków obecnych godzin pracy; przeciwko podatkom, ciążyącym z każdym dniem bardziej na klasą pracującą; przeciwko podatkom,

konsumcyjnemu, a za systemem surowych oszczędności oraz za metodą rozłożenia podatków publicznych, nakładanych stosownie do dochodów; przeciwko przewadze wielkiego kapitału, lecz również przeciwko zasadzie walki klas; wreszcie za absolutnym zakazem parlamentaryzmu należenia do rad administracyjnych, przedsiębiorstw finansowych lub przemysłowych.

**KOMUNISTYCZNY STRAJK
W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKO-OSTRAW
SKIEM.**

Morawska Ostrawa. — Komuniści w Zagłębiu ostrawsko-karwińskim proklamowali nowy strajk, jednak wezwania ich usłuchała tylko część górników, członków organizacji komunistycznych. Inne stronnictwa do strajku nie przystąpiły.

W dniu dzisiejszym strajkuje w całym zagłębiu blisko 1.000 górników. Powodem strajku jest niezadowolenie komunistów z wyników konferencji porozumiewawczej w Pradze, która — jak wiadomo — nie dopuściła do zwolnienia z pracy 12.000 górników, zaprowadziła natomiast zmienne urlopy i obniżyła zarobki górników od 4 do 12 proc.

Wybuch granatu na wiecu

Walki wewnętrzne w Niemczech.

Berlin. — W Ludwigsburgu odbył się wczoraj walny wiec zorganizowany przez miejscową grupę socjaldemokratów. Między innymi przemawiał jeden z uczestników kongresu wersalskiego, Scheidemann.

Jakkolwiek kontrola kart wstępu była ścisła, na salę przedostali się hitlerowcy i wszczęli obstrukcje. Ukazanie się na trybunie Scheidemanna wywołało niesłychany tumult. Rozległy się okrzyki: „Wersall Wersall! Precz ze zdrajcą!” Jednocześnie część zebranych zaintonowała pieśń hitlerowską.

Podczas wrzawy wtargnęła na salę policja i przy pomocy pałek gumowych usunęła z lokalu sprawców zamieszania. Jednakże awantury trwały w dalszym ciągu, gdyż hitlerowcy wskakiwali przez okna i bombardowali trybunę kamieniami. Nagle wrzucono z podwórza jakiś przedmiot z dymiącym lontem. Uczestnicy wiecu, nie wyłączając prezydium, rzucili się do ucieczki. Granat eksplodował w opustoszałej już sali, niszcząc trybunę.

Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych ofiar, natomiast rozpadanie napierających hitlerowców przez policję przeistoczyło się w ogólną bijatykę. Porządek przywrócono po upływie pół godziny. So cjalisci zgromadzili się ponownie w strzeżonym przez policję gmachu i Scheidemann zakończył przzerwane przemówienie. Dokonano licznych aresztowań.

KRWAWY STARCIE W SEWILLI.

Sewilla. — Z powodu aresztowania 6 strajkujących robotników, towarzysze ich usiłovali uwolnić ich i w tym celu zaatakowali gwardję cywilną, obrzucając ją kamieniami. Gwardziści strzelali, zabijając jednego robotnika i raniąc ciężko trzech.

**ROZRUCHY BEZROBOTNYCH
W NOWEJ ZELANDJI.**

Auckland (Nowa Zelandja). — Bezrobotni wywołali poważne rozruchy. W czasie zajść wielu agentów policji odniosło ciężkie rany i zostali przewiezieni do szpitala. Jest również wielu rannych wśród osób cywilnych. Manifestanci wybili szyby wystawowe we wszystkich magazynach, znajdujących się na jednej z głównych ulic miasta i spłądowali wszystkie magazyny z biżuterią. Mer miasta wystosował w drodze radiowej odezwę do wszystkich mieszkańców nawołując ich do współdziałania w kierunku przywrócenia w mieście porządku.

Wulkany zamilkły

Lada dzień mogą jednak nastąpić dalsze wybuchy.

Nowy Jork. — Dzięki ulewnej deszczom, powietrze w Ameryce południowej oczyściło się o tyle, iż niema już dalszych obaw zatruć gazami wulkanicznymi. Jednak w okręgu Santa Victoria (Argentyna) pada ustawicznie popiół. Na polach i pampasach leży warstwa sygiejnego popiołu pomieszanego z drobnym żwirem.

Z wielu okolic kraju sygnalizują masowy pomór bydła. W rzekach i jeziorach zdychają ryby wskutek zatrućia wody przez gazy siarkowe.

Liczba ofiar, spowodowana w Argentynie przez wybuch wulkanów wciąż jesz

cze jest niemożliwa do ustalenia, ze względu na brak połączeń telegraficznych. Ruch pociągów wznowiono częściowo w dniu wczorajszym, jednakże bez rozkładu. Prasa na szosach odbywa się przy udziale wojsk i ludności cywilnej.

Zasięg wybuchu wulkanów, był olbrzymi. Dość wspomnieć, że popiół zasypał południową Brazylię, Patagonię oraz wyspę Juan Fernandez.

Geolodzy argentyńscy przeprowadzili badanie opadów wulkanicznych. Ustalono 6 różnych typów popiołu, wśród których jeden zawiera sole potasowe. Popiół ten, o ile nie spadł na pola zbyt grubą warstwą, będzie mógł być zużyty, jako nawóz. Inne odmiany nie przedstawiają żadnej wartości, a wywożenie popiołów potrwa niewątpliwie kilka miesięcy, przez co zasiewy będą w wielu prowincjach wręcz uniemożliwione.

W niektórych miastach Argentyny palono światła bez przerwy podczas 48 godzin. Popiół spadł w Buenos Aires jest obecnie używany przez tamtejsze gospodynie do czyszczenia przedmiotów metalowych.

Nowy Jork. — Według wiadomości otrzymanych z Santiago de Chile, działalność wulkanów zamiera. Jednakże meteorologowie ostrzegają ludność przed zbytnim optymizmem, gdyż przerwa w działalności wulkanicznej może trwać krótko i wybuchnąć ze zdwojoną siłą. Wskazują na to bezustanne wstrząsy i hukki podziemne.

W Chile akcja ratownicza prowadzona jest z wielką energią. Samoloty wojskowe dotarły do miejscowości położonych u stóp wulkanów. W większości wsi i miasteczek mieszkańcy już niema. Wielkie pola pastwisk są zawałone trupami zwierząt domowych.

SAMOLET STRACONY PRZEZ WICHURĘ.

Madryt. — Naczelny dowódca sił zbrojnych w Maroku hiszpańskim, gen. Gomez odbywał wczoraj podróż samolotem z Melilli do Tetuanu. Generałowi towarzyszył szef hiszpańskiego lotnictwa wojskowego brygadier dowódca korpusu w Tetuanie.

Podczas podróży samolot dostał się w wir powietrzny i runął na ziemię. Pasażerowie odnieśli lekkie obrażenia. Aparat jest strzaskany.

WYBUCH WULKANU NA WYSPIE NA MORZU KASPIJSKIM.

Berlin. — Wedle wiadomości nadchodzących z Moskwy na wyspę Suifoi na Morzu Kaspijskim wybuchł wulkan, który wyrządził wielkie spustoszenia. 51 osób zostało zabitych. Przejeżdżający w pobliżu parowiec wzięł natychmiast kurs na wyspę, celem udzielenia pomocy zagrożonym jej mieszkańcom. Na pokład przetransportowano 18 osób, które odniosły ciężkie poparzenia od wybuchającej lawy.

ZBROJNY ODDZIAŁ HITLEROWCÓW NA TERENIE GDANSKA.

Gdańsk. — Od początku bieżącego miesiąca w miejscowości Stuthof na terenie Gdańska zakoczony jest oddział szturmowy hitlerowców w sile 1 kompanii. Oddział ten przechodzi w Stuthof kurs wyszkolenia wojskowego (!) i jest uzbrojony w broń palną (!).

Z powodu zaczeźności członków oddziału, doszło już do kilku zafsz z ludnością robotniczą, przyczem hitlerowcy w jednym wypadku posługiwali się bronią palną. Atmosfera w miasteczku jest bardzo napięta. Policja przygląda się bezczynnie.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY WYPOWIADAJĄ UMOWĘ ZBIOROWĄ.

Warszawa. — Wicemin. pracy Szubartowicz przyjął w czwartek delegację przemysłowców włókienniczych okręgu łódzkiego, która oświadczyła, że przemysłowcy zamierzają wypowiedzieć umowę zbiorową celem obniżki plac. Wicemin. Szubartowicz wyjaśnił delegacji, że wypowiedzenie umowy zbiorowej jest w obecnej sytuacji z wielu względów niepożądane, przedstawiając odpowiednie motywy.

Delegaci zdecydowali wobec tego — przedłożyć całą sprawę swym mocodawcom w Łodzi, celem ponownego rozważenia jej w Związku przemysłowców. Jak donosi prasa, jednak sprawa wy-

DŹWIĘKOWE KINO „GRAND”

PREMIERA



PREMIERA

Najmelodijniejszy, najbardziej upajający film sezonu z Brygida Helm i Józefem Schildkrautem

ROMANSE CYGAŃSKIE

z udziałem światowej sławy orkiestry cygańskiej „ROYAL TIGANC-JAZZ”
Niewysłowny urok najpopularniejszych melodii romansów cygańskich.

Nad program: „Micky Meas na arenie” i Dźwiękowy Przegląd Wydarzeń

Krzesła od 70 groszy. — Początek o godz. 6-ej po poł. Ostatni seans o 9.30 wiecz. — Szeregów w afiszach

50 groszy! W sobotę 16 i w niedzielę 17 b.m. o godzinie 12.30 i o 2-ej po południu 50 groszy!

Polegny dramat **Przeżycia jednej nocy** z Marcelą Albani i Igo Symem

Ostatnie 4 poranki Wszystkie krzesła 50 groszy, Łoże 1 zł. Ostatnie 4 poranki!

powiedzenia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym jest już zdecydowana z dniem 1 maja br. Związek przemysłowców pozostawił jedynie swym członkom swobodę w zawieraniu przez nich indywidualnie umów zbiorowych.

STRONICTWO NARODOWYCH SOCJALISTÓW POWSTAJE W ŁÓDZI.

Łódź. — W Łodzi ukonstytuowało się zapowiadane już oddawna stronnictwo narodowych socjalistów. Zebranie konstytuujące odbyło się w lokalu Towarzystwa sportowo-śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej nr. 154. W zebraniu wzięło udział około 150 osób rekrutujących się z pośród sfer robotniczych, pracującej inteligencji oraz wolnych zawodów. Zebraniu przewodniczył p. Kazimierz Dembiec, przybyły z Warszawy, gdzie stronnictwo takie również organizuje się.

Z przedłożenia programowych, wyłusczonych w czasie zebrania, okazuje się, że ideologia narodowych socjalistów jest konglomeratem programów całego szeregu stronnictw politycznych.

Stojąc na gruncie ideologii Marsz. Piłsudskiego, narodowi socjaliści reprezentują jednak skrajnie radykalne dążenia.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW WILEŃSKICH.

Wilno. — Władze bezpieczeństwa ustaliły, że w związku ze zbliżającym się obchodem 1 majowym komunistami na terenie Wileńszczyzny podjęli energiczną kampanię, celem wywołania niepokojów w tym dniu. Przeprowadzone rewizje u czynniejszych członków K. P. Z. B. przyniosły w rezultacie obfity materiał obciążający w postaci okólników i składów literatury nielegalnej. Bibuła agitacyjna pochodząca z poza granic Rzplitej. Ogółem aresztowano 40 osób, a skonfiskowano ponad 220 kg. różnych wydawnictw komunistycznych.

W pociągu Wilno — Warszawa ujęto łącznika K. P. Z. B., który wioził instrukcję dla rejonowych komitetów w związku ze zbliżającym się świętem 1-go maja. Aresztowanego komunistę przekazano władzom sądowo-sledczym.

Nabożeństwa Prawosławne

w Kaplicy przy ul. Waszyngtona 42 (dawniej Jasna 21)

W sobotę 16 kwietnia o g. 6.30 wiecz.

W niedzielę 17 kwietnia o g. 10.30 rano.

ZARZĄD.

KRONIKA

Sobota
16
KWIECIEŃ

Dziś — Benedykta Labre żeb.

Jutro — Aniceta p.

Wschód słońca o godzinie 4.48

Zachód — 18.42

Kalendarzyk historyczny:

Nadanie przywilejów szlachcie

kurlandzkiej w 1676 r.

— Zebranie II-go Stow. Młodz. Polsk. Męskiej. Dziś, w sobotę, punktualnie o godz. 7-ej wiecz. w sali czytelni „Ogniska Robotniczego”, ul. Narutowicza 24, odbędzie się zwykłe zebranie plenarne członków II-go Stow. Młodz. Polsk. Męskiej. Na porządku dziennym sprawy niecierpiące zwłoki. Ponadto zostanie ogłoszony referat p. t. „Polska — bogactwa naturalne, przemysł, majątek narodowy”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Czy będzie podwyżka cen chleba? W sobotę odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, zwołanej w celu rozpatrzenia podania piekarzy, którzy zabiegają o podwyższenie ceny chleba, powołując się na znaczne podrożenie cen żyta. Obecnie chleb w naszym mieście kosztuje 41 gr. kilo.

— Dokształcający kurs kapelmistrzów. — Dyrekcja Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki w Kielcach, ul. Kościuszki 3, mając na względzie szeroki, racjonalny rozwój kultury muzycznej, urządza wozrem lat ubiegłych w w. r. b. dokształcający kurs kapelmistrzowski (szesciotygodniowy) z programem całorocznym nauk

niezbędnych dla kapelmistrzów orkiestr smyczkowych i dętych, tak zawodowych jak i amatorskich. Do podań należy dołączyć krótki życiorys. Wiek dla kandydatów nieograniczony.

— Z teatru Kameralnego. W piątek o godz. 6-ej m. 20 po poł. po raz 31-szy i ostatni rekordowa komedia w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego: „Piorun z jasnego nieba”. — Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Z zebrania plebarnego członków Związku Pań Domu.

W dniu 6 b. m. w sali Rady Miejskiej odbyło się miesięczne zebranie członkin Związku. Przewodnicząca zreferowała sprawę bieżącą oddziału. Odczytane zostało sprostowanie zarzutów, jakie spotkał Zarząd Oddziału Związku. W sprostawianiu stwierdzono, że Zarząd nie zorganizował i zgodnie ze statutem organizować nie będzie nowych oddziałów w powiecie i że nigdy nikomu nie dawał informacji, jakoby Związek Pań Domu był identycznym z jakimkolwiek innym zrzeszeniem kobiecim, gdyż jest Związkiem o charakterze zawodowym i wskutek tego ma odrębne, bo ściśle gospodarskie zadania, nie przeciwstawiające się celom żadnego zrzeszenia kobiecego. Wyjaśnienie zostało przyjęte przez obecne bez dyskusji.

Po omówieniu innych spraw, jak kursy, pogadanki i t. p., skarbniczka prosiła

członkinie o uregulowanie składek za bieżący kwartał, zaznaczając, iż zaległości mogą być regulowane w ratach.

Ponieważ p. H. Mamelokowa nie przyjechała z powodu nieszczęścia rodzinnego, odczytany został referat p. Hummlowej o rozwoju związku gospodyń holerderskich, istniejącego już przed wojną, a obecnie liczącego z górą 22.000 członkin.

Na zakończenie odbył się nadzwyczajny ciekawy pokaz urządzeń kuchennych, umiejętnie prowadzony przez p. St. Dębską, nauczycielkę Państw. Szkoły Zawodowej. Wielkie zaciekawienie wzbudził garnek, w którym można ugotować obiad z kilku dań. Powstało pytanie, gdzie te wszystkie cuda (nierzaz b. tanie) można kupić. W Poznaniu, w Warszawie. Szkoła, że kupcy miejscowi nie chcą tych racjonalnych przyrządów, popularyzowanych przez Związek Pań Domu, Instytut Gospodarstwa Domowego i przez Szkoły Zawodowe, sprowadzać, mimo, że się do nich z tem zwracano, podając źródła zakupu.

— Z życia Tow. Naucz. Szkół Wyższych. W styczniu b. r. odbyło się walne zebranie T. N. S. W., na którym odczytano sprawozdanie za rok ubiegły i dokonano wyboru nowego Zarządu.

W skład Zarządu weszli: przewodn. — p. dyr. Płodowski, wice-przew. p. dyr. Matuszkiewicz, sekretarz — p. Jakubowska, skarbnik — p. Pietkiewiczówna; członkinie Zarządu: p. Godzik, p. Karwan, p. Tyszecka, p. Woszczykówna; zastępcy: p. Biesiekierska, p. Niedźwiedzka. Do Komisji Rewizyjnej należą: ks. kan. Grachowski, p. Wołosiecka, p. Zygmawska. Do Komisji Rozjemczej: ks. prałat Ciesielski, p. Guzkowa, p. Kubińska.

Od stycznia b. r. zebrań ogólnych było cztery. Zostały wygłoszone referaty p. dr. Biegańskiej p. t. „Nasza młodzież”, ks. kan. Grochowskiego na temat: „Zagadnienia seksualne a nasza młodzież”. Projekt nowego ustroju szkolnictwa — przedstawił p. dyr. Matuszkiewicz i p. dyr. Płodowski. Na ostatnim zebraniu dokonano wyboru delegata na doroczny zjazd w Warszawie.

Prócz tego staraniem Koła w sali przy Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbył się odczyt prof. Reissa p. t. „Czar i piękno muzyki polskiej”.

Zarząd Koła podał do wiadomości, że dla swych członków uzyskał od Związku Lekarzy w Częstochowie niższe opłaty za porady.

— Nowy rozkład jazdy pociągów od 22 maja. W r. b. letni rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych wprowadzony będzie w nocy z 21 na 22 maja.

W tym terminie nowy rozkład jazdy wprowadzony będzie na wszystkich kolejach w Europie. Zmiany rozkładu z dn. 15 maja zaniechano w r. b. wobec przypadających w tym dniu Zielonych Świątek i przewidywanego wzmożenia ruchu na kolejach, co wywołałoby niezawodnie wiele zamieszania przy wprowadzaniu nowego rozkładu.

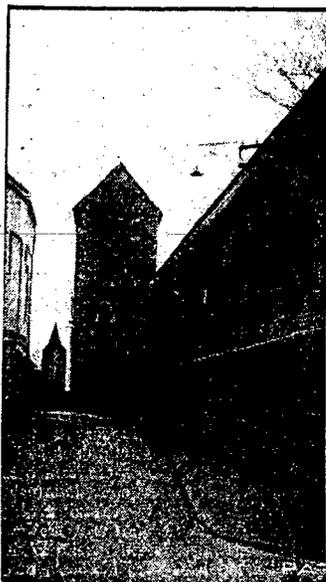
W dniu 21 maja w związku z wprowadzeniem letniego rozkładu, począwszy od południa pociągi kursować będą według rozkładu prowizorycznego, od godz. 24-ej zaś — normalnie według nowego rozkładu.

Wydawanie lekarstw dla urzędników państwowych.

Z dniem 1 kwietnia b. r. zostało uchylone rozporządzenie przewidujące częściowe pokrywanie przez Skarb państwa należności za leki, wzięte w aptece przez funkcjonariusza państwowego. W związku z tem przedstawiciel Zarządu Głównego odbył w dn. 6 b. m. konferencję z przedstawicielami Międzypow. Komit. pracown. państwowych, biorąc pod uwagę ciężkie położenie tych funkcjonariuszów i chcąc dać jeszcze raz dowód obywatelskiego stanowiska właścicieli aptek. Wobec powyższego Koło właścicieli aptek ogłasza za pośrednictwem „Gońca Czystoch.” następujące warunki wydawania leków od dn. 1 kwietnia b. r.:

1) Wszystkie apteki w Polsce będą wydawały pracownikom państwowym leki według każdorazowo obowiązującej taksy aptekarskiej na warunkach gotówkowych z ustępstwem 25 proc. na środkach leczniczych, wydawanych w formie recepty, 20 proc. na środkach t. zw. odręcznej sprzedaży oraz 10 proc. na specyjkach.

2) W warunkach uzyskania tych ustępstw, będzie obowiązek przepisania leku przez lekarza umówionego na blankiecie z do-



Z zabytków miasta Chelmsa. Miasto Chelms było ongiś silną warownią krzyżacką. Na zdjęciu widzimy fragment obłitych murów starożytnych w Chelmsie z warownią zwaną „Prochownia”.

Ze świata.

(X) **Ekspozycja Polskiego Czerwonego Krzyża w Belgii.** Utworzona przed rokiem ekspozycja Polskiego Czerwonego Krzyża na Belgie w Brukseli rozwija bardzo ożywną działalność. Akcja ta polega na utrzymywaniu łączności między kolonią polską a matczyną w zakresie pracy społecznej, na propagowaniu hasła Czerwonego Krzyża wśród Polaków zamieszkałych w Belgii, pomocy bezrobotnym Polakom w Belgii i Francji, do różnej pomocy Polakom w poszczególnych wypadkach, oraz na utrzymywaniu łączności z belgijskim Czerwonym Krzyżem.

Protoktorat nad centralnym komitetem P. C. K. w Belgii objął poseł polski w Brukseli, p. Jackowski. W ostatnich dniach powstał komitet P. C. K. w Antwerpii, który rozwijać ma działalność w północnej części Belgii. Delegat P. C. K.

p. Czesław Stawski, przystąpił ostatnio do organizowania kół młodzieży w szkołach polskich w Belgii; szkół tych istnieje tam 7, oprócz dwunastu kursów, obejmują one około 900 dzieci.

Delegatura P. C. K. na Belgie stara się objąć swą działalnością wszystkie ośrodki emigracji polskiej, których istnieje obecnie około stu.

(X) **Najstarsza mapa geograficzna na świecie.** Przy odkopaniu ruin starożytnych w okolicach Babilonu w Mezopotamii, odnaleziono tablicę z palonej gliny, której wiek określono na 2500 lat przed Nar. Chr. Ruiny, wśród których znaleziono ową tablicę spoczywały w głębokości 6 metrów pod powierzchnią ziemi. Tablica przedstawiała wyraźnie odrysowaną mapę okolicy miasta Gazur, z napisami w języku sumeryjskim.

(X) **Małżeństwa i rozwody w Turcji.** Według danych statystycznych z 1930 r., zawarto w Turcji tegoż roku 50.689 związków małżeńskich, co zaś do rozwodów, to na ogromną ilość zgłoszeń uwzględniono zaledwie 2.120, 6 proc. tych rozwodów udzielono na podstawie „niezgodności charakterów”, przyczyną 260 rozwodów była niewierność żon, natomiast wypadków niewierności mężów zanotowano zaledwie 26. Poligamia, mimo zakazów prawnych, kwitnie w całej pełni w społeczeństwie tureckim i do tego stopnia uznana jest jako zwyczaj, że zaledwie w 26 wypadkach zdradząca żona osmiela się, naprzekór uświęconej tradycji, podawać w trybunale niewierność małżonka, jako powód do zgłosze-

nia rozwodu. Walka z poligamią, prowadzona przez państwo, zmieniła naraz jej charakter — z jawnego na ukryty. Niem wyłączając wyższych funkcjonariuszy państwowych, hołduje wielożonstwu — większość mężczyzn tureckich, co potwierdzają zresztą liczne uchwały parlamentu, potępiające poligamię i obstrajające rodzaj kary za utrzymywanie tajnych haremów.

(X) **Nawrócenie teologa protestanckiego.** We wtorek wielkanocny w Einsiedeln (Szwajcaria), słynnym z cudownego obrazu Matki Bożej, przyjęty został na łono Kościoła katolickiego znany protestancki historyk i filozof religii, Oskar Bauhofer.

Bauhofer do niedawna był referentem spraw teologicznych w geneńskim międzynarodowym Instytucie nauk społecznych, ekspozyturze sztokholmskiej konferencji kościelnej.

(X) **Szczepionka przeciwko szkarlatynie.** Jak donoszą do paryskiego wydania „New York Herald” z Waszyngtonu, służba higieny publicznej w Stanach Zjednoczonych obecnie próbuje w nową metodą zabezpieczania dzieci przeciwko szkarlatynie.

Doświadczenia, dokonane już na dość dużą skalę, miały dać wyniki doskonałe.

(X) **Kara za list miłosny.** Przed trybunałem cywilnym miasta Clermont (Francja) rozegrała się w tych dniach sprawa ciekawa.

Oto niejaki p. Harrissart, rolnik Maulers, wytoczył sprawę o odszkodowanie w sumie 20.000 franków mieszkanke tej

samej miejscowości, pani Foury za to, że niewiała ta wystosowała do niego anonimowy list miłosny.

Trybunał, uznając, iż list ten mógł zaszkodzić reputacji cnotliwej p. Harrisarta, skazał panią Foury na zapłacenie mu wprawdzie nie 20.000, ale w każdym razie 2.000 franków, co może ukoi jego oburzenie.

— „Młoda Matka”. Numer 7-my dwutygodnika „Młoda Matka” przynosi nam wiele aktualnych i pożytecznych artykułów, tak bardzo przydatnych i ułatwiających wychowanie najmłodszego dziatwy. — Treść numeru podajemy niżej:

Artykuł wstępny p. t. „Do jakich chorób skłonię są niemowlęta na wiosnę”. — Dr. Jerzego Wisniewskiego, „Czy dzieci tłuste później zaczynają chodzić”. — Dr. S. Srednickiego, „Dzieci nerwowe”. — Dr. M. Gromskiego.

W dziale pedagogicznym: „O odwiezaniu w okresie rekonwalescencji” M. P., „Pijama czy koszulka”. — Marij Kapuścińskiej wierszyk p. t. „Wspomnienia dni dalekich”. — M. Popowskiej, „Dziecko natrętnie”. — J. Mackiewiczówny, „Powrót ze święconego”. — refleksje powiekłano — Wandy Pełczyńskiej, „Głos czytelnicy w sprawie artykułu „Iran”. — J. Szablowska, „Nasze rozmyślenia na spacerze”. — J. Brzostko-Guderskiej, Ocena książki, program radiowy i t. p.

W „Radach Praktycznych” — wiele modeli na bieliznę i ubranka dziecięce.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 16 KWIEŹNIA.

Warszawa — Jala 1411,8 m. moc 120 kw. 11:20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11:58 Sygnał czasu. hejnał z Krakowa. 12:10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12:45 Muzyka gramof. 13:10 Komunik. meteorologiczny. 13:20 Komunikat gospodarczy. 13:35 Muzyka gramof. 13:45 Komunikat pogodowy i giełda pieniężna. 14:45 Muzyka lekka żydowska. 15:30 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15:40 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16:00 Komunikaty rybackie. 16:10 Odczyt dla maturzyst. 16:20 Muzyka gram. 17:10 Odczyt z Wilna. 17:35 Audycja muzyczna. 18:05 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 18:30 Muzyka gramofonowa. 19:50 Rozmaitości. 19:15 Skrzynka pocztowa roln. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:35 Muzyka gram. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Feljton. 20:15 Muzyka lekka. 21:55 Feljton. 22:10 Koncert fortepianowy. 22:40 Dodatek do pras. dz. radj. 22:45 Komunikaty. 22:50 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 16 KWIEŹNIA.

Katowice — Jala 408,7 m. moc. 16 kw. 11:58 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11:58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12:10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12:45 Muzyka gramof. 13:20 Komunik. z Warsz. 13:25 Muzyka gramofonowa. 13:45 Komunik. z Warsz. 14:55 Komunik. pogodowy. 15:05 Intermezzo muz. 15:30 — 16:00. Trans. z Warsz. 16:00 Intermezzo muz. 16:10 Odczyt z Warsz. 16:30 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17:10 Odczyt z Wilna. 17:35 — 18:05. Trans. z Warsz. 18:05 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 18:30 Koncert z Warsz. 18:50 Rozmaitości. 19:05 Feljton sportowy. 19:20 Odczyt. 19:45 — 22:55. Trans. z Warsz. 22:55 Muzyka lekka i taneczna.



Powrót z Szanghaju. Zdjęcie przedstawia powrót do Tokio pułków japońskich, które walczyły pod Szanghajem. Tłumnie wyległa na ich spotkanie ludność radośnie wita powracających wojaków.



PIĘTNO RASY

— Wycieczka ta jest panu, sądzę nie na rękę, gdyż przeszkodzi w ulubionej przechadze nocnej.

Zeller stłumił zakłopotanie i odparł niedbale.

— A więc doszło to już do pani? Istotnie, lubie waleśać się noca i zbierać myśli. Zresztą jest zbyt gorąco, by zasnąć przed świtaniem.

Amerykanka zaśmiała się ostro, wskakując na siodło.

— Zachodzi jednak obawa, by pana nie spotkała podczas owych samotnych wędrówek jakaś przygoda. Możliwe, że murzyni krążą wokół pana, profesorze.

— Skądże to przypuszczenie?

— Mówiłam już wszakże, iż wesele czarnego zdala, a pan przynosisz ze sobą odór, który nie znika nawet rano, po kąpieli.

Wzruszywszy ramionami, powiedział:

— To jest, zda się, czyste urojenie! Potem zmienił temat rozmowy.

Ruszone bystrym kłusem, a konie zarzewowe wyciągnęły się w lejach. W godzinie niespełna towarzystwo dotarło do posiadłości sędziego pokoju, pułkownika Stoddwoda, udekorowanej uroczyskami lampionami. Zastawiono sutą zimną zakąskę, potem zaś wszyscy jeli sączyć przedziwny napój, sporządzony z brzo-

skwiń i szampana. Było bardzo wesoło, skutkiem przewagi młodzieży. Atoli niedługo piękna Mrs. Harriet zagarnęła całą rozmowę, żaląc się, że w czasach ostatnich czarna hołota w ruchach i spojrzaniach przejawia to większe zuchwaństwo.

Było to hasłem wybuchu nienawiści antymurzyńskiej, a młodzi panowie mieli tali kławy i pogroźki, domagając się nawet, by im wydano murzyna celem osmagania. Daremnie prosił pułkownik Stoddwod, by nie maćono spokoju. Studenti oświadczyli, że trzeba koniecznie pokazać czarnym kto tu jest panem. Jeden z młodzieńców, zalecający się ostentacyjnie do pani Harriet, objawił z emfazą, że jest niezbędna rzecz osmagać kilku drabów, gdyż inaczej po ferjach i odjeździe młodych damy stałyby się ofiarami zuchwaństwa, a może czegoś gorszego ze strony czarnych. Pochwalili to wszyscy zebrani, a nawet kilka młodych panien, zaś Mrs. Harriet uściśnęła dłoń dzielnego obrońcy białych.

Zeller słuchał tego wszystkiego w milczeniu, z troską nie miała, myślał o pięknej mulatce bardziej niewinnie i czystej, niż te wszystkie rozflirtowane władczyni mężczyzn. Miał uczucie, że coś złego wiśi w powietrzu i postanowił przestrzec Karole, jednocześnie ograniczając nocne schadзки. I znowu wysunęła się myśl zabrania jej ze sobą do Europy.

Od tego czasu wrzalo w Irvingtonie i okolicy. Codziennie chwytałi młodzi Amerykanie czarnych pod jakimś pozost-

rem i smagali ich, natomiast młodzi negrzy, pracujący po plantacjach bawełny przybierali postawę coraz to bardziej wyzywającą i groźną. Pani Harriet podniecała każdego wieczoru młodych, przytakując im i opowiadając niemożliwe historie o zuchwałstwie czarnych. Jednocześnie coraz chłodniej traktowała gościa. Flirt minął, a uczony czuł dobrze, iż tylko względy towarzyskie nie zęwały na ostre wystąpienie. Szanując wielce cichego Whilcoxa, nie czuł żadnej zgola sympatii dla jego kokieterijnej małżonki, coraz gorzej było mu w gościnie i postanowił wyjechać wcześniej z Georgji, wyruszyć zaraz we wrześniu do Nowego Jorku a stamtąd do Europy.

Ale nastąpiło coś co stało na przeszkodzie wykonania tych planów.

Pewnego dnia, pod koniec sierpnia późno popołudniu zjawila się w klubie miejscowym pani Harriet, ubrana do konnej jazdy, w stanie wielkiego wzburzenia, polecając wywołać kilku znanych młodych ludzi z wśród grona złotej młodzieży, zabawiającej się pokerem i bridgem. Wezwata także męża i Dr. Zellera, który był w sali bibliotecznej. Bez tchu niemal odpowiedział im o uragowisku jakiego została ofiara. Tuż pod chatą Sampsonów pękł popręg siodła, a waleśający się po ogrodzie Sampson popsieżył naprawić uszkodzenie. W chwili gdy już siedział, przekleły negr, pod pozorem poprawiania strzemion pozwolił sobie na gest bezwstydnny. Mrs. Harriet zamierzyła się nań harapem, a w tej

chwili ta żmija Karola, będąca jego pasierbica, na widok ten wykrzyknęła, kłasnając w dłonie:

— Bierz ją ojciec i połaskotaj porządnie!

Napół omdlała skutkiem zajścia Mrs. Harriet odjechała galopem, a teraz zapytuje mężczyzn Irvingtonu, co uczynić należy dla ukarania tego bydłaka Sampsona i bezczelnej dziewczyny.

Zeller dałby głowę za to, że cała ta historia zwałszcza odnośnie do Karoli jest zmyślona. Podczas gdy stał oszolomiony, nie mogąc zebrać myśli, powstał tumult niestychany. Mężczyźni krzyczyli, dobywając rewolwery, a nawet Whilcoxa zaciął pięści i oświadczył, że pomiot ten trzeba wygubić! Gdy rozgwar przycichł potroze, wystąpił młody adorator pani Harriet i poprosił, by spokojnie jechała do domu, gdyż część jej jest w dobrych rękach. Niezwłocznie złożony zostanie trybunał i przedsięwzięcie to, co trzeba.

Zeller był tak oszolomiony, że miał jechać do chaty Sampsonów, próbował łagodnie przekonywać młodych, którzy się zebrali w jednej z komnat, a także ją przemawiać do Mrs. Harriet, która wysłuchawszy go z lodowatym spokojem, oświadczyła w końcu, wzruszając ramionami:

— Nie przydadzą się, sądzę, na nie wysiłki pańskie, jako adwokata czarnych, gdyż młodzież nasza wie dobrze, co czynić w takich razach.

(C. d. n.)

Reklama fest dzwignia przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak naliczeńszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczuźniejszym miejscowym organie prasy. — Największy okład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny pręnuaryt i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje i wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przedzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie uważają się za błędne i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i forma nie zostały wyznaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsc bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.